



08. SZLAK RYBOŁÓWSTWA – PO RYBIE DO GDAŃSKA

Jeżeli kiedykolwiek biegaliście z aparatem i z pasją oraz zapałem godnymi reportera wojennego fotografowaliście codzienne życie ludzi w miejscowościach, w których przyszło Wam odpoczywać lub być przez chwilę w podróży służbowej, jeżeli w Waszych albumach fotograficznych bez problemu możecie odszukać urocze włoskie miasteczka, dorsze suszące się na powietrznych suszarniach norweskich Lofotów lub sycylijskie targi rybne, jeżeli zdarzyło Wam się przed świtem w portowej knajpce siorpać wraz z rybakami wracającymi z połowów gorący rybny bulion, przyprawiony taką ilością papryki, że kawa stawała się zbędnym wydatkiem, to ten szlak jest właśnie dla Was! Zabieramy Was w podróż przez nadmorskie miasteczka z małymi portami rybackimi, świeżymi rybami i ciągle żywym lokalnym rzemiosłem.

Czego możesz się podziwiać na szlaku?

Możecie nam wierzyć, do przeżycia prawdziwej, wartej zapamiętania i uwiecznienia przygody nie trzeba lecieć na upalną Sycylię, odległą Bali, do egzotycznego Meksyku czy też odkładać zaskórniaki, by zobaczyć moknące w deszczu, choć zapierające dech w piersiach Lofoty. Wystarczy by Wasza podróż poprowadziła wzdłuż wybrzeża rodzimego Południowego Bałtyku, przez małe, rybackie porty, w których rytm odmierzają pory dnia i pory roku, rządzące połowami oraz życiem i pracą lokalnych rybaków. Będą to dla Was dni wypełnione łodziami, sprzętem rybackim, podglądaniem lokalnego rzemiosła oraz przepyszną lokalną kuchnią, w której będziecie mieli okazję spróbować ryb przyrządzanych według oryginalnych, tradycyjnych receptur. A wszystko to w przepięknej scenerii, jaką może zapewnić tylko ceglany gotyk lub dziewicza przyroda parków narodowych i ciągnących się szerokich, piaszczystych, bałtyckich plaż. Będzie w czym wybierać! Gotowi? To ruszamy!

Dlaczego ten szlak jest dla Ciebie?

Czy musicie odwiedzić wszystkie polecane przez nas miejsca i atrakcje? Oczywiście nie! Wybierzcie te, które leżą w państwach, do których się wybieracie lub te, które pobudzają Waszą ciekawość czy apetyt. Jednym zdaniem – bawcie się dobrze, – ponieważ niezależnie, gdzie poprowadzą Was nasze podpowiedzi, będziecie mieli, co oglądać! Wystarczy pozytywne nastawienie oraz szeroko otwarte oczy, by nie przegapić nadchodzącej przygody.



Szwecja – bogactwo wyboru

Gdzie mruć rzeka Mörrum?

My startujemy ze Szwecji, do której, dzięki wielu połączeniom promowym realizowanym na Bałtyku, bardzo łatwo się dostać. Prowincja **Blekinge**, bo od niej zaczniemy, jest jednym z najmniejszych regionów administracyjnych Szwecji. Zaprasza do siebie wszystkich kochających malownicze zatoki i wyspiarski charakter krajobrazu. Swoją wyjątkowość Blekinge zawdzięcza zarówno temu, że jej południowy kraniec to archipelag złożony z niezliczonej liczby małych wysepek, jak i temu, że jego stolicą jest niewielkie, lecz obfitujące w atrakcje umieszczone na liście światowego dziedzictwa UNESCO miasto **Karlskrona**.

Karlskronę można przejść w ciągu jednego dnia, lecz zachęcamy Was do poświęcenia jej i okolicom przynajmniej dwóch dni, a ideałem byłyby trzy. Co robić przez trzy dni w Karlskronie? Zwolnić, zrozumieć i poczuć na własnej

skórce, jak Szwedzi rozumieją *slow life*, *slow travel* oraz *hygge*. Gdy to już się Wam uda i zaczniecie zachwycać się drobnymi przyjemnościami, jak na przykład rewelacyjne bułeczki cynamonowe dostępne w lokalnych kawiarniach, czy kwadrans spędzane na szkierze i upływające na kontemplowaniu okolicy i rytmu morskich fal, wtedy jesteście gotowi, by ruszyć dalej! Co powiecie na kolejne miasteczka położone wzdłuż bałtyckiego wybrzeża, jak choćby **Karlshamn, Ronneby, Olofström czy Sölvesborg**?

Jeżeli jednak bardziej niż charakterystyczną dla tej części Europy miejską zabudowę wolicie uroki dzikiej przyrody, to mamy dla Was dobrą wiadomość. Okolice Blekinge obfitują nie tylko w piękne, piaszczyste plaże archipelagu, lecz także w lasy, jeziora oraz nadbałtyckie szlaki, zapraszające do pieszych wędrówek, dzięki którym można doświadczyć codzienności szwedzkich miasteczek i wiosetek.

Mamy też propozycję dla kochających ciszę, przerywaną tylko pluskiem rybnych ogonów i bzycczeniem skrzydeł ważek. Jest to wyjątkowa okolica, gdzie przepływając pomiędzy kamieniami i ukrywając swój największy skarb mruć i szmerze rzeka **Mörrum**. Skarbem tym jest łosoś, którego populację Szwedzi powoli i konsekwentnie odnawiają. W ośrodkach znajdujących się wzdłuż rzeki można skorzystać z pomocy specjalistów, by nauczyć się łowić, korzystając z różnych technik, można też wykupić zezwolenie pozwalające zmierzyć się z tą niezwykle sprytną rybą lub po prostu bezkarnie postać sobie w rzece i jak nigdy poczuć tę jedną chwilę ze swojego życia!

Nasz szlak prowadzi drogami omijającymi miasta, lecz niepomijającymi ciekawych miejsc. Podążając na północny-zachód traficie do **Råå** niedużej, zamieszkałej zaledwie przez 3000 mieszkańców miejscowości, która powstała około XVI w. Malownicza wioska rybacka z małymi domkami i pięknym portem, to doskonałe miejsce by odpocząć, powędkować z łodzi lub z brzegu oraz podziwiać cieśninę Oresund. Skorzystajcie też z okazji i wstąpcie do **Helsinborga**, który chętnie ugości Was w licznych restauracjach i kawiarniach. Jeśli nie są Wam obce szekspirowskie dramaty, to z pewnością docenicie fakt, że z Helsinborga można dostać się promem, do duńskiego Helsinoru, miasta, w którym stoi zamek Hamleta – Elsinor, a w zasadzie Kronborg, który stał się inspiracją dla angielskiego dramaturga.



Niemcy - bałtycka księżniczka, buły z rybami i ceglany gotyk

Nie w głowie Wam ponure zamczyska i ich historie? W takim razie przenosimy się na wyjątkowo piękną niemiecką wyspę **Rugię**. Ta wyjątkowa wyspa zwana księżniczką bałtycką, zarówno ze względu na niezwykłą urodę, jak i na bogactwo oferowanych przez siebie możliwości, nie przestanie Was zadziwiać różnorodnością atrakcji. Zaczniemy od Sassnitz nadmorskiego kurortu z ciągle jeszcze funkcjonującym portem i najdłuższym w Europie falochronem, liczącym aż 1450 m! W porcie czekają na Was, zmęczonych i wygłodniałych po rowerowych i pieszych wycieczkach po okolicy, przepyszne buły ze świeżymi rybami. Możecie przygotować swój własny ranking kutrów, z których są sprzedawane w porcie! Smacznego!

Przynajmniej jeden dzień warto przeznaczyć na wędrówki po **Parku Narodowym Jasmund**. To najmniejszy park w Niemczech, o powierzchni zaledwie 3100 ha, lecz na jego terenie znajdziecie prawdziwe perełki – bukowe lasy wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, kredowe klify o ponad 160 m wysokości, które ulegając erozji, bez przerwy zmieniają się, tworząc za każdym razem niepowtarzalny krajobraz tej części wyspy. Najstłynniejszym z nich jest Königsstuhl liczący 118 m wysokości. W parku dostępnych jest wiele punktów widokowych (Viktoriasicht, Königsstuhl, Hohes Ufer, Ernst-Moritz-Arndt View), z których można obserwować Morze Bałtyckie. Na szczycie klifu „Königsstuhl” znajduje się „Königsstuhl” National Park Centre, warto tam wstąpić, by poznać geologiczną historię regionu i atrakcji przyrodniczych występujących na terenie parku.

Kolejny przystanek to liczący 700 lat, największy kurort Rugii – **Binz**, stanowiący doskonały punkt wypadowy do zwiedzania wyspy. W okolicy znajduje się wiele hoteli, domów do wynajęcia, znakomitych restauracji i kawiarni, a wszystko to okraszone wyróżniającą niemieckie uzdrowiska zabudową kurortową. W okolicy Binz znajdziecie również wiele szlaków turystycznych i tras rowerowych, kilka placów zabaw i obszarów przeznaczonych specjalnie dla dzieci. Nie można zapomnieć o pobliskim Granitz – Zamku Myśliwskim oraz Muzeum „Świat Wiedzy Galileo”. Jeżeli lubicie odpoczywać otoczeni radosnym gwarem turystów, to wybierzcie czas, gdy w Binz organizowana jest jedna z wielu imprez kulturalnych lub sportowych, takich jak Festiwal „Störtebeker”, letnie koncerty, zawody IronMan z Rugii, konkurs pływania w Morzu Bałtyckim i krajowe mistrzostwa w siatkówce plażowej.

Kierując się na południe, ku mostowi łączącemu Rugię ze stałym lądem, nie zapomnijcie zajrzeć do miasteczka **Putbus** oraz nieodległego **Lauterbach**. Putbus był pierwszym nadmorskim kurortem w tym regionie Niemiec i przez długi czas pozostawał kulturalnym centrum wyspy. Obecnie po latach świetności pozostała historia i niektóre zachowane po dziś budynki. Na pewno zwrócić uwagę na charakterystyczną cechę miasteczka, dzięki której nosi nazwę – białe miasto. Jeżeli zechcecie zatrzymać się w pobliskim Lauterbach, zajrzyjcie do pięciogwiazdkowego, starego ośrodka kąpielowego „Goor” lub skorzystajcie z jednego z pływających domów. Na kolację koniecznie wpadnijcie do miejscowego portu, gdzie czeka na Was „Fischbrötchen” – genialna bułka z rybą. My Wam tego nie powiedzieliśmy, ale według znawców najlepszą bułkę z rybą można kupić w sklepie „Räucherschiff Berta”, psss.

Żegnamy Rugię przejeżdżając przez prowadzące do niej hanzeatyckie miasto **Stralsund**, w którym każdy znajdzie coś dla siebie, jest to bowiem miasto przyjazne zarówno osobom ceniącym spokój, jak i zainteresowanym aktywnym wypoczynkiem i zwiedzaniem. Stralsund, który prawa miejskie otrzymał w 1234 r., może poszczycić się przepięknym, wpisanym na listę światowego dziedzictwa UNESCO, Starym Miastem. Znajdziecie tu również Niemieckie Muzeum Morskie z Ozeaneum, prezentującym największą na świecie wystawę poświęconą wielorybom, Muzeum Historii Kultury, a także kościoły św. Mikołaja i św. Jakuba. Gdy zmęczy Was podziwianie dziedzictwa przeszłości, pójdźcie na miejską plażę, oddaloną od Starego Miasta zaledwie dziesięciominutowym spacerkiem lub poodychajcie pełną piersią, wędrując promenadą biegnącą wzdłuż Morza Bałtyckiego ze wspaniałym widokiem na wyspę Rugia.

Niedługo pożegnamy ten region Niemiec, jadąc zahaczmy jeszcze o kilka mijanych po drodze miejscowości. Koniecznie wstąpcie do uniwersyteckiego miasta – **Greifswald**. Poza uniwersytetem z bogatą i ciekawą historią, który możecie zwiedzić korzystając z usług lokalnych przewodników i wybierając spośród kilku wariantów wycieczek, koniecznie przejdźcie się na otoczony budynkami z fasadami w stylu gotyku ceglanego rynek Starego Miasta. A może tli się w Was romantyczna dusza? Dla romantyków również mamy coś specjalnego! Około 5 km od centrum miasta, tuż przy ujściu rzeki, znajduje się 800-letnia osada rybacka **Wieck**, jedna z najstarszych na północnym wybrzeżu Niemiec. Jej symbolem jest drewniany, zwodzony most przypominający historyczne mosty holenderskie. Nieopodal osady znajdują się imponujące ruiny dawnego klasztoru cystersów o nazwie **Eldena**. Romantyczne ruiny, burzliwa historia tego miejsca, zapomniane grobowce i historia pewnego obrazu sprawiają, że nie może Was tu zabraknąć! A może bardziej niż gotyckie ruiny i historie o pomorskich rodach interesują Was proste codzienne przyjemności? Jeśli tak, to zajrzyjcie do rybackiej wioski **Freest**, leżącej niedaleko wyspy Uznam. Jej cechy charakterystyczne to sielski krajobraz lasów, łąk, plaż i morskiego wybrzeża. Szczególną atrakcją Freest jest przepiękny port i stara stocznia, gdzie można obserwować codzienny styl życia rybaków. Obowiązkowo kupcie świeżo złowioną rybę, tego smaku nic nie zastąpi! Najedzeni odwiedźcie lokalne muzeum z wystawą poświęconą historii wioski i regionowi. Najbardziej znanymi eksponatami są tu niezwykle rybackie dywany, prezentujące za pomocą tradycyjnych wzorów historię miejscowości. W sierpniu organizowany jest festiwal wędkarski, podczas którego można skosztować regionalnych potraw, posłuchać muzyki na żywo i zrobić zakupy na lokalnym targu.

Ostatnim mocnym akcentem, tuż przed przekroczeniem granicy z Polską są **Kąpieliska Carskie**, z których przejedźcie prosto do Świnoujścia. Są to trzy bardzo chętnie odwiedzane kurorty - **Ahlbeck**, **Heringsdorf** i **Bansin**. Każde z nich zasługuje na czas, jaki zechcecie mu poświęcić. Tereny Kąpielisk Cesarskich rozciągają się wzdłuż pięknej plaży i towarzyszącej jej na długości 8,5 km promenadzie. Miasteczka zachwycają Was imponującymi willami i uzdrowiskową architekturą. W Basin możecie pospacerować po bukowym lesie pomiędzy jeziorem Schloensee a Morzem Bałtyckim, w Heringsdorf wejść w morze po najdłuższym, bo liczącym aż 508 m molo w Niemczech, a w Ahlbeck z kolei zobaczyć najstarsze molo w Niemczech.



Polska – orzeł bielik, ostatni bałtycki Wiking i miasto XXI w.

Ostatni odcinek tego pięknego, spokojnego i urozmaiconego szlaku prowadzi wzdłuż polskiego wybrzeża. Zaczynamy wysokim „C” – **Wolińskim Parkiem Narodowym**. Symbolem parku jest jego wysokość orzeł bielik! Myślicie, że to wszystkie atrakcje? Otóż nie! W parku spotkacie również morświny i foki szare! Jest też coś dla zapalonych ornitologów – żyje tu aż 230 gatunków ptaków! Koniecznie skorzystajcie z dostępnych tu szlaków pieszych i ścieżek edukacyjnych prowadzących przez klify i liczne punkty widokowe, jak na przykład ten na Wzgórzu Zielonka, z którego można podziwiać malowniczą deltę rzeki Świny. Jeżeli natomiast jesteście

miłośnikami opowieści o Wikingach i chcielibyście nieco lepiej poznać ich historię oraz zwyczaje, wpadnijcie do pobliskiego [Wolina](#), gdzie na przełomie lipca i sierpnia organizowany jest Festiwal Słowian i Wikingów.

Świetnym miejscem by zwolnić i docenić kolejny dzień oraz proste przyjemności jest [Stepnica](#), niewielkie miasto położone nad Zalewem Szczecińskim, w pobliżu Puszczy Goleniowskiej i rezerwatu przyrody Olszanka. Znajduje się tu port morski oraz kąpielisko. Możecie wybrać się łodziami na pełne morze, gdzie jest szansa na podziwianie w powietrzu lokalnych orłów. Możecie popływać kajakiem lub wybrać surfing, a także wziąć udział w specjalnym rejsie po Zatoce Szczecińskiej. Stepnica słynie też z wędkarstwa - co roku w lipcu odbywa się tu Festiwal Stepnicki – konkurs i festyn rybaków oraz rybołówstwa. Fani rowerów również znajdą coś dla siebie - wzdłuż Zalewu Szczecińskiego przebiega międzynarodowa zielona trasa rowerowa. Jedno jest pewne – nie będziecie się nudzić!

Obiecaliśmy Wam niespieszne przemieszczanie się pomiędzy uroczymi miasteczkami, pełnymi atrakcji i możliwości niespiesznego wypoczynku, ale dla dwóch miast złamiemy tę zasadę. Uwierzcie nam, że warto! Pierwszym z nich jest Szczecin, miasto obfitujące w zielone parki miejskie, z doskonale zagospodarowanymi bulwarami nadodrzańskimi i wyspami, na których wieczorami i nocą tętni miejskie życie. Jest to też miasto pełne gotyckich i renesansowych budowli oraz wielu ciekawych historii. Będąc w Szczecinie nie możecie pominąć wizyty w Zamku Księżąt Pomorskich i na Szczecińskim Bazarze Smakoszy – wyjątkowym rynku, pełnym potraw kuchni regionalnej, ekologicznej żywności, różnorodnych win, piw, książek, kosmetyków i wielu innych produktów! Zalew Szczeciński również oferuje wiele atrakcji. Znajdziecie tu plaże, różnego rodzaju rejsy i szeroką gamę sportów wodnych. To także okolica sprzyjająca wędkowaniu.

Wolno, podziwiając widoki, skierujcie się do [Dźwirzyna](#), leżącego około 100 km od Szczecina i tylko 12 km od Kołobrzegu, który swoją drogą również wamro odwiedzić. Dźwirzyna, podobnie jak Kołobrzeg, to miejscowość uzdrowska, której klimat szczególnie sprzyja osobom z chorobami serca oraz układu oddechowego. Czyste wody Bałtyku, zapierające dech w piersiach plaże z drobnym, białym piaskiem, nadmorskie wydmy, okoliczne lasy oraz bogate w jod powietrze – wszystko to sprawi, że nie będziecie chcieli stąd wyjeżdżać! Ci, którym nie wystarcza podziwianie przyrody, również nie będą rozczarowani. Jest to, bowiem doskonała okolica do organizacji pieszych wędrowek, wycieczek rowerowych, wypraw wędkarskich lub żeglarskich, i to nie tylko latem. Czekają na Was ponad 70 km ścieżek rowerowych i spacerowych, stadniny koni, loty parolotnią oraz sporty wodne. Uf, zmęczyło nas samo wyliczanie!

Czy komuś trzeba przedstawiać [Darłowo](#)? Chyba nie! Wspomnimy tylko, że to miasteczko o długiej historii, połączonej z losami ostatniego bałtyckiego Wikinga – Eryka Pomorskiego, którego życie i osiągnięcia oraz ukryte w darłowskim zamku skarby mogą niejednego zaskoczyć! To także miasto wyrosłe z rybackiej tradycji, tutaj port został założony już w VIII w. Tradycja ta jest kontynuowana i Darłowo, ze względu na obfite połowy dorsza, uznawane jest w Polsce za stolicę rybołówstwa. Rzeki Wieprza i Grabowa pełne są pstrągów, łososi i lipieni. Próbowaliście kiedyś surfcastingu, czyli łowienia ryb morskich wprost z plaży? Jeśli nie, to jest to doskonała okazja by zacząć! W Darłowie jest to bowiem bardzo popularną metodą. Dla chętnych organizowane są także wyprawy wędkarstwa morskiego.

Ostatni przystanek to drugi z wyjątków, o których wspomnieliśmy wcześniej - miasto symbol, miasto z tysiącletnią, bogatą historią, morską tradycją i wypełnione po brzegi atrakcjami tak bardzo, że pewnie zabrakłoby nam czasu i papieru by je opisać – Gdańsk! W sumie, dlaczego mielibyśmy się ograniczać – Trójmiasto – Gdańsk, Gdynia i Sopot – pełen wachlarz możliwości absolutnie dla wszystkich. Gdańsk To miasto XXI wieku, tętniące życiem, stawiające na nowoczesność, a jednocześnie zachowujące swój historyczny urok i magiczną atmosferę. Możecie odwiedzić je o każdej porze roku tak ze względu na architekturę, zabytki i liczne atrakcje, jak na rozległe, dziewicze i piaszczyste plaże, trasy rowerowe, zoo, piękny i kolorowy Park Oliwski czy Wyspę Sobieszewską. Pewnie nie uwierzycie, ale Gdańsk to również raj dla miłośników wędkarstwa. Znajduje się tu wiele zbiorników wodnych z różnymi gatunkami ryb, których nie można znaleźć w innych częściach Polski (np. płoć, amur biały, karp, wzdręga, leszcz, karaś pospolity, krąp, ukleja, szczupak, sum, okoń, sandacz itp.). Możecie łowić z brzegu i z łodzi morskich, możecie też skorzystać ze specjalnie organizowanych wypraw na wody głębinowe, podczas których łowi się łososie, śledzie i dorsze. Gdańsk to mocny końcowy akcent, kropka nas „i” proponowanej Wam wyprawy! Rezerwujcie terminy i w drogę, kto wie, co jeszcze znajdziecie? Pyszne jedzenie, piękne krajobrazy oraz aktywnie spędzony czas są gwarantowane!

Dla kogo ten szlak?

Szlak dedykujemy wszystkim, którzy lubią życiową równowagę, aktywny wypoczynek połączony z pięknymi krajobrazami, dni wypełnione nowymi wrażeniami i zakończone smakami lokalnych potraw. Na tym szlaku każdy znajdzie coś dla siebie, wystarczy mieć szeroko otwarte oczy i każdego dnia mówić TAK nowej przygodzie!

Zobacz także: <https://southbaltic-tourist.eu/>
<https://www.facebook.com/BalticDreams/>

Projekt „Baltic Heritage Routes. Development of Heritage Tourism Infrastructure in the South Baltic Area” nr STHB.02.01.00-22-0080/16-00 jest realizowany w ramach programu Interreg V-A Polska - Dania - Niemcy - Litwa - Szwecja (Południowy Bałtyk) 2014-2020 w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.